

Sygn. akt: I C 456/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Małgorzata Joanna Kisiel
Protokolant:	sekretarka Ewelina Wasilewska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I.

Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.08.2017 r. do dnia zapłaty.

II.

Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 5.591,85 zł (pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych 85/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III.

Nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) na rzecz powoda A. S. kwotę 225,15 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych 15/100) tytułem nierozchodowanej zaliczki na opinię biegłej sądowej.

Sygn. akt I C 456/18

UZASADNIENIE

Powód A. S. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 25.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.08.2017 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż w dniu 20.06.2002 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł młodszy brat powoda – S. S.. Zmarły był niezwykle pracowitym i oddanym rodzinie człowiekiem, dbał o całą rodzinę. Bracia utrzymywali stały kontakt, wspierali się dobrym słowem, pomagali sobie w miarę swoich możliwości, starali się znaleźć rozwiązanie każdej sytuacji. Rodzeństwo spotykało się, mimo iż S. S. miał wiele obowiązków związanych z posługą kapłańską. Brat pomagał

powodowi w budowie domu, był dumny, że jego brat założył rodzinę i jest szczęśliwy, z kolei powód był dumny z brata, podziwiał go i szanował wybór jego drogi życiowej. Powód wraz z bratem planował rejs po Adriatyku, bowiem żegluga była ich wspólną pasją. S. S. wybrał się do biskupa w celu zyskania zgody na urlop, by wraz z powodem wybrać się we wspólną podróż. Zgodę taką uzyskał, jednak w drodze powrotnej od biskupa miejsce miało tragiczne zdarzenie, w wyniku którego poniósł śmierć. Życie powoda po śmierci brata zmieniło się nieodwracalnie. Stał się on sobą zamkniętą w sobie, płacziwą, unikał kontaktu z przyjaciółmi i rodziną. Często bywał zamyślony, rozkojarzony, miał problemy ze snem. Powód przeżył traumę, która już nigdy nie pozwoliła mu odzyskać dawnej pogody ducha. Do dziś nie może pogodzić się ze stratą brata. Przedmiotowa szkoda została zgłoszona przez pełnomocnika powoda stronie pozwanej pismem z dnia 22.03.2017 r. Decyzją z dnia 23.08.2017 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 5.300,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powoda, kwota przyznana przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do cierpień jakich doznał powód w wyniku śmierci brata.

Pozwany (...) S.A. w W., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż pozwany, nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady za przedmiotowy wypadek, wskazał na brak podstaw do uwzględnienia roszczenia dotyczącego zadośćuczynienia, bowiem powoda z bratem nie łączyła szczególna, silna więź emocjonalna. Dochodzone przez powoda zadośćuczynienie wraz z kwotą już wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego jest rażąco zawyżone. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał by rozmiar cierpień oraz zakres zmian jakie zaszły po śmierci jego brata uzasadniały uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia z tego tytułu jest kwota w wysokości ponad 30.000,00 zł. Ponadto powód zdecydował się wystąpić na drogę postępowania sądowego po upływie 16 lat od chwili wypadku. Upływ tak długiego czasu z pewnością spowodował przezwyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Ponadto pozwany podniósł, iż odsetki od żądanej kwoty winnym zostać zasądzone, co najwyżej od daty wyrokowania.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 20.06.2002 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, który doprowadził do śmierci S. S. - młodszego brata powoda A. S. (dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 14). Sprawcą przedmiotowego zdarzenia był S. I..

Wyrokiem z dnia 27.05.2003 r. w sprawie o sygn. akt III K 3356/02 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał S. I. za winnego i na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci grzywny 60 stawek po 20 zł (dowód: k. 13).

W niniejszej sprawie, bezsporny pozostaje fakt, iż pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku z dnia 20.06.2002 r., w dacie zdarzenia objęty był ochroną na podstawie ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym.

Bezsporne jest również, iż pozwany (...) S.A. w W. przyznał na rzecz powoda A. S. kwotę 5.300,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał powód w związku ze śmiercią brata S. S. (dowód: k. 65-66).

Powód A. S., informacyjnie słuchany na rozprawie w dniu 24.09.2018 r., wyjaśnił, iż w dniu 20.06.2002 r. zmarł jego młody o 4 lata brat S. S., który był księdzem w parafii w Ł.. Z bratem powód spotykał się około 3 razy w roku i na święta, ponieważ mieszka za granicą. Powód przyjeżdżał do brata na 2-3 dni, czasami nawet na weekend. Brat odwiedzał również powoda. Rozmawiali dużo przez telefon, wspierali się psychicznie. Brat pomagał powodowi w budowie domu. W 2002 r. zaplanowali wspólny rejs po morzu, ponieważ łódzie były ich pasją. Brat pojechał po urlop do biskupa i zdarzył się wypadek. Śmierć brata była dla powoda katastrofą. Przez dwa lata nie mógł dojść do siebie, lecz nie korzystał z pomocy psychologa. Powód był zamknięty w sobie. Cały czas wraca myślami do wypadku, ma w domu portret brata (dowód: wyjaśnienia informacyjne powoda k. 80-81).

Na okoliczność doznanej krzywdy wywołanej na skutek śmierci S. S., a także relacji i więzi łączącej powoda ze zmarłym S. S., krzywdy i cierpienia wywołanych śmiercią S. S. u powoda, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka A. R. – siostry powoda.

Świadek zeznała, iż relacje między powodem a zmarłym bratem były ciepłe, dobre. Dużo do siebie dzwonili. Brat odwiedzał powoda z Niemczech. Wybierali się razem na rejsy po Chorwacji. Powód przeżył śmierć brata. Najtrudniejsze były pierwsze lata. Spotkania

rodzinne były trudne, ciche i smutne. Okres żałoby u powoda nie zakończył się. Powód odwiedzał grób brata. Zmarły brat był rodzinnym spoiwem, zależało mu żeby wszyscy się wspierali, a po jego śmierci każdy się pozamykał. W jakimś stopniu wsparcie rodziny pomagało powodowi przeżyć trudny czas (dowód: zeznania k. 81-81v).

Sąd uznał zeznania świadka i informacje złożone przez powoda za wiarygodne jako spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Z opinii psychologicznej biegłej sądowej z zakresu psychologii klinicznej B. K., dopuszczonej przez Sąd w toku postępowania sądowego wynika, iż powód A. S. przeżył przedłużoną reakcję żałoby, trwającą 24 miesiące. Powód nadal odczuwa smutek i pustkę z powodu śmierci brata, brakuje mu go. Jednakże powód w rolach społecznych funkcjonuje prawidłowo oraz prawidłowo wypełnia role i obowiązki. Brat był dla powoda osobą bardzo ważną, z którą był silnie, emocjonalnie związany. Jego śmierć stanowiła bardzo dużą stratę, co niewątpliwie mogło wpłynąć na proces przeżywania żałoby i wywołać reakcję przedłużoną. Aktualnie powód nie wymaga pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej (dowód: opinia k. 110-111 akt).

W opinii uzupełniającej, wydanej na skutek wniesionych zarzutów przez stronę pozwaną do opinii podstawowej, w/w biegła wskazała, iż z informacji podanych przez powoda a zawartych w opisie badania stanu psychicznego wynika, że zaburzenia utrzymywały się przez okres dwóch lat. Występowała okresowa bezsenność, stąd powód przyjmował tabletki nasenne. Miał również flashbacki z pogrzebu – nawracające obrazy po urazowym przeżyciu. Funkcjonowanie w rolach społecznych nie wyklucza nasilonego cierpienia psychicznego (dowód: opinia uzupełniająca k. 137 akt).

Sąd w pełni podziela powyższe opinie. Spełniają one stawiane im wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadają w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytanie, przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta głęboką wiedzą i wieloletnim praktycznym doświadczeniem zawodowym biegłej. Jednocześnie opinia podstawowa została wydana po przeprowadzeniu badania powoda, a żadna ze stron nie kwestionowała opinii uzupełniającej. Zatem Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte.

W przedmiotowej sprawie, Sąd w trybie art. 299 § 1 kpc w zw. z art. 302 § 1 kpc dopuścił dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony z pominięciem przesłuchania w charakterze strony pozwanej.

Z zeznań powoda wynikało, iż na wieść, że brat A. nie żyje doznał szoku, nie mógł w to uwierzyć. Tego samego dnia przyjechał do Polski. Powód miał żal do Boga, że tak się stało. Około tysiąca ludzi przyjechało na pogrzeb. Jak przywieźli ciało zmarłego brata, powód przytulił się do niego. Powód partycypował w kosztach pogrzebu. Odwiedza stale grób brata na cmentarzu, rozmawia z nim jakby był obecny. W dacie śmierci powód mieszkał w Niemczech, a brat w Ł.. Bracia odwiedzali się wzajemnie. Brat pomagał powodowi finansowo w budowie domu. Ich wspólną pasją były żagle, a w 2000 roku bracie razem pływali po morzu. Wspólnie planowali kolejny rejs w lipcu lub sierpniu. Brat powoda udał się do biskupa z prośbą o urlop na rejs i raczej ten urlop dostał, ponieważ zadzwonił do powoda z wiadomością, żeby szykował się na wyprawę. Powód zeznał, iż miał bardzo dobre relacje z bratem, byli ze sobą życzliwi. Stale utrzymywali kontakt telefoniczny. Bracia wspierali się duchowo i dobrym słowem. Po pogrzebie powód wrócił do pracy, ponieważ wolał być z ludźmi i pracować, choć szef proponował mu urlop, bo widział, że źle się czuje. Od pozwanego powód otrzymał ponad 5.000 zł. Zeznał, iż takie przeżycie zostaje do końca życia, nie przechodzi. Powód nie może stwierdzić czy żałoba w pełni się zakończyła. Czuje cały czas obecność brata, na ścianie ma zawieszony jego portret (dowód: zeznania powoda k. 155-156 akt).

Sąd obdarzył zeznania powoda walorem wiarygodności jako spójne, logiczne i korespondujące ze wcześniejszymi złożonymi wyjaśnieniami informacyjnymi, jak również z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

W aktualnym stanie prawnym istnieje dwójaka możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego. W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie, z którym Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, aczkolwiek wypracowało ją orzecznictwo sądowe. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446

k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10.

W sprawie niniejszej zdarzenie, które wywołało szkodę miało miejsce w dniu 20 czerwca 2002 roku, a zatem jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Stąd też jedyną podstawą prawną roszczenia powoda o zadośćuczynienie w niniejszym przypadku mógł być przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zresztą w ten sposób zostało sformułowane powództwo i takie twierdzenia faktyczne powoda były podstawą faktyczną jego roszczenia.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zatem uprawnionym do dochodzenia roszczeń jest każdy pokrzywdzony wskutek naruszenia jego dobra osobistego. Także odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeżeli jest sprawcą naruszenia lub odpowiada za sprawcę, także jednostka organizacyjna. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00).

W orzecnictwie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, oprócz subiektywnych okoliczności leżących po stronie powódki należy brać pod uwagę także obiektywną przesłankę, która decyduje o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Powinna być to bowiem kwota ekwiwalentna w odniesieniu do pewnej przeciętnej kwoty takiego odszkodowania, uwzględniającego poziom życia społeczeństwa w chwili orzekania, relacje cenowe oraz istotność zasądzonej kwoty. Wysokość zadośćuczynienia, aby spełniła funkcję kompensacyjną, musi być obiektywnie znacząca, a więc w powszechnym wyobrażeniu i oczekiwaniu stanowić istotną kwotę pieniężną, jeśli zestawia się ją z nawet wysokimi wynagrodzeniami. Ma ona jednorazowy charakter, jeżeli zatem uznaje się słuszność jej dochodzenia ze względu na rodzaj i skalę cierpień, składających się na krzywdę, to musi taką obiektywnie istotną wartość przedstawiać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 marca 2017 r. VI ACa 1939/15).

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. *ius moderandi*) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w toku całego postępowania nie była kwestionowana przez pozwanego ubezpieczyciela sama zasada jego odpowiedzialności cywilnej, lecz wysokość żądań powoda o zadośćuczynienie, przy bezspornych również okolicznościach faktycznych dotyczących wypadku drogowego z dnia 20.06.2002 r., w którym śmierć poniósł S. S.. Zdaniem Sądu, sam fakt, że powód A. S. i zmarły S. S. byli braćmi nie dowodzi, iż łączyła ich więź słabsza od tej, jaka łączy np. małżonków czy rodzica z dzieckiem. Doświadczenie życiowe podpowiada, iż niejednokrotnie stosunki pomiędzy małżonkami, czy pomiędzy rodzicami a dziećmi nie są tak bliskie, jak między rodzeństwem.

Sąd doszedł do przekonania, iż powód udowodnił, iż na skutek śmierci osoby bliskiej – młodszego brata doszło do naruszenia jego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi rodzinnych. Powód, jak już wspomniano, był starszym bratem zmarłego S. S., a zatem już chociażby z tego względu łączyła go z nim szczególna więź. Był on jedną z osób z najbliższego otoczenia rodzinnego. Zmarły często spotykał się z powodem, pomagali sobie wzajemnie i służyli sobie dobrą radą. Ponadto braci łączyła wspólna pasja – żeglarsstwo. W 2000 r. żeglowali wspólnie po morzu, a chwile przed śmiercią S.A. (...) planowali kolejny wspólny rejs po Adriatyku. Brat, jako osoba

duchowna, służył powodowi radą, pomocą, wsparciem, które powód również odwzajemniał. Pozostawali oni w ścisłym kontakcie, w tym również telefonicznym, prowadzili częste rozmowy i zwierali się ze wzajemnych problemów. Przez lata budowali ze sobą silną więź emocjonalną. Bracia odwiedzali się wzajemnie. Bez wątpienia byli dla siebie wzajemnym oparciem i mogli na siebie liczyć pod każdym względem. Zmarły brat wspierał również powoda finansowo podczas budowy domu. Nota bene przy uwzględnieniu znacznej odległości zamieszkania między braćmi oraz faktu, iż zmarły brat oświadczył posługę kapłańską, z którą łączą się określone obowiązki, nie może budzić wątpliwości, iż ich kontakty były nieregularne. Jest to sytuacja typowa i wcale nie oznacza, że relacje emocjonalne pomiędzy powodem, a jego młodszym bratem, nie były zażyłe. Bez wątpienia spotkania braci następowały tak często, jak to było możliwe.

Bez wątpienia powód bardzo przeżył śmierć swojego brata. Pomimo, iż nie był obecny w chwili przedmiotowego wypadku, jednakże przyjechał jak najszybciej tylko mógł do Polski i uczestniczył w ceremonii pogrzebowej, w której de facto również partycypował finansowo. W związku z nagłą śmiercią brata powód przeżył przedłużoną reakcję żałoby, trwającą aż dwa lata. Ponadto wciąż odczuwa smutek z powodu śmierci brata, brakuje mu go. Nadal ma trudności z pogodzeniem się z jego odejściem. Często odwiedza grób brata na cmentarzu. Zatem bez wątpienia śmierć jednej z najbliższych osób powoda, była dla niego szokiem. Tego typu stwierdzenie można wysnuć z opinii biegłej sądowej i z materiału dowodowego zebranego w sprawie, ale również z zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy wpływające na zakres krzywdy doznanej przez powoda, w wyniku naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i prawo do więzi emocjonalnej, łączącej osoby bliskie w rodzinie, roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, Sąd ocenił jako w pełni uzasadnione, zważywszy na doznane cierpienia psychiczne oraz fakt, iż tragiczna śmierć brata S. S. stała się przyczyną ujemnych przeżyć powoda A. S., które trwały przez okres dwóch lat. Żądana przez stronę powodową kwota 25.000,00 zł, ponad dotychczas przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie (łącznie 30.300,00 zł), będzie adekwatna do odniesionej przez niego krzywdy i zrekompensuje finansowo cierpienia, z jakimi się zmagają. Przy ustaleniu wysokości zasądzonej kwoty, Sąd miał na względzie kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego w wysokości 5.300,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 25.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.08.2017 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art 481 k.c. w zw. z art 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 z późn. zm.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2017.1797 – zm.). W przedmiotowej sprawie, roszczenie powoda zostało uwzględnione w całości, tym samym zgodnie z opisaną powyżej zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 kpc), to na pozwanym, jako na stronie przegrywającej, spoczął obowiązek poniesienia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W punkcie III wyroku postanowiono w oparciu o przepis art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 785 z późn. zm.).

Sygn. akt I.Ca 448/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
-----------------	-------------------------------------

Sędziowie:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą

w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 25 września 2019r., sygn. akt I C 456/18

1.

Oddała apelację;

2.

Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 stycznia 2020r. do dnia zapłaty tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska